

Sygn. akt I C 2957/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20 000,00 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 827 (sześć tysięcy osiemset dwadzieścia siedem 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 4 800 zł kosztów zastępstwa procesowego;

IV nakazać ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – SR w Olsztynie kwotę 113,46 (sto trzynaście 46/100) zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 2957/16

UZASADNIENIE

Powódka A. C. 27 września 2016 roku wniosła pozew domagając się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 20000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 25 czerwca 2013 roku do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa powódka oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka podała, że 3.10.2012r. doszło do wypadku, w trakcie przechodzenia ulicą, polegającego na tym, że metalowy kątownik wbił się w prawy policzek powódki, kilka milimetrów poniżej oka, uszkadzając go na długości około 5 cm, co spowodowało okaleczenie i oszpecenie twarzy małoletniej, narażając ją na ból i cierpienie. Przyczyną wypadku był brak zabezpieczenia i oznakowania przez K. G. (1) metalowych elementów w czasie wykonywania prac remontowych. Sprawca, posiadający wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, został ukarany mandatem.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu od powódki. Pozwany przyznał, że powódka zgłosiła szkodę 22 maja 2013 r., jednak w trakcie postępowania likwidacyjnego, na skutek bezczynności ubezpieczonego, nie udało się ustalić okoliczności zdarzenia i potwierdzić winy ubezpieczonego. Pozwany podkreślał, że przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane w związku z prowadzeniem działalności określonej w umowie ubezpieczenia, a nie zostało potwierdzone, że ubezpieczony w dniu zdarzenia prowadził prace związane z wykonywaną działalnością. Według pozwanego nie jest możliwe dochodzenie odsetek od dnia upływu 30 dniowego terminu na zakończenie postępowania likwidacyjnego, gdyż dochował należytej staranności, a pomimo tego nie był w stanie zakończyć postępowania w terminie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W umowie ubezpieczenia wskazano, że K. G. (1) prowadzi działalność sklasyfikowaną w Polskiej Klasyfikacji Działalności pod numerem (...). wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych, klimatyzacyjnych. Suma ubezpieczenia wynosiła 200 000 zł, zaś okres ubezpieczenia od 2.02.2012r. do 1.02.2013r.

(okoliczności niesporne – polisa – akta szkody bez numeracji)

W dniu 3 października 2012 roku K. G. (1), w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na zlecenie W. P. (1), wykonywał usługę polegającą na demontażu szklarni. Zdemontowane elementy K. G. (1) wraz z pracownikami składowali na trawniku przed posesją W. P. (1), przylegającym bezpośrednio do ulicy i chodnika.

(zeznania W. P. k.109, K. G. k.109-110, notatki k.120-125, oświadczenie k.145)

Elementy te były ułożone w ten sposób, że kątowniki, pręty itp. wystawały poza trawnik, na ulicę. Nie były one zabezpieczone, ani oznakowane.

(zeznania Z. C. k.110, 218, A. M. k.111, J. Z. k.111-112, A. Z. k.112-113, zeznania powódki k.108,113, notatki k.120-125, pismo k.19-20)

Około godziny 17.00 3 października 2012 roku A. C. wyszła z domu swoich dziadków, którzy mieszkali w pobliżu nieruchomości W. P. (1) i zamierzała udać się na zajęcia do szkoły językowej. W pobliżu miejsca składowania metalowych elementów szklarni stał zaparkowany bus, który tarasował przejście i zasłaniał tą konstrukcję. Powódka w celu ominięcia busa zeszła na ulicę, a następnie szła dalej, aby dojść do chodnika. Po ominięciu samochodu powódka idąc ulicą nadziała się twarzą na wystający kątownik metalowej konstrukcji szklarni. Metalowy element wbił się w prawy policzek, w niewielkiej odległości od oka. Powódka upadła, zaczęła jej lecieć krew. Wróciła do domu dziadków, gdzie zabezpieczono ranę. Następnie powódka udała się do Zakładu Opieki Zdrowotnej, gdzie ranę zaopatrzone chirurgicznie.

(zeznania Z. C. k.110, 218, A. M. k.111, J. Z. k.111-112, A. Z. k.112-113, zeznania powódki k.108,113, notatki k.120-125)

Powódka pozostawała następnie pod kontrolą poradni chirurgicznej, gdzie w dniach od 4 do 20 października 2012 roku poddawana była zabiegom laseroterapii i krioterapii. Powódka w chwili wypadku miała niespełna 14 lat. Po wypadku nie chciała chodzić do szkoły, wychodzić z domu, spotykać się z koleżankami. Spowodowane to było jej wyglądem. Powódka czuła się nieatrakcyjna, oszpecona, obniżyła się jej samoocena. Często płakała, zażywała środki przeciwbólowe i uskarżała się na ból głowy, który nie występował przed wypadkiem. W czasie 2-3 tygodni od wypadku oraz w czasie zabiegu laseroterapii ból odczuwany przez powódkę był stosunkowo silny. Po zdjęciu szwów powódka, jako osoba zadaniowa, obowiązkowa, uruchomiła silną motywację do podejmowania działań nastawionych na usunięcie, korektę powstałej blizny. Powódka w okresie gojenia rany, do roku czasu stosowała laseroterapię oraz maści na blizny. Blizna podlegała też korekcie z chirurgii plastycznej/estetycznej.

(dokumentacja medyczna k.24-30, opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k.172-175, opinia psychologiczna k.194-197)

K. G. (1) został ukarany mandatem karnym za wykroczenie z art.72kw tj. za to, że wbrew obowiązkowi nie dokonał odpowiedniego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka. K. G. (1) przekazał rodzicom powódki numer swojej polisy ubezpieczeniowej oraz ubezpieczyciela.

(notatka k.125, okoliczności niesporne – zeznania K. G. k.109-110)

Na skutek wypadku na skórze twarzy powódki pozostała widoczna blizna w okolicy prawego policzka o wymiarach 5 cm długości o 1 mm szerokości, biegnąca pionowo. Blizna jest całkowicie wygojona, goiła się bez powikłań. Blizna jest nieznacznie szpecąca, nie powoduje przykurczu tej okolicy i nie ogranicza funkcji w zakresie czynności mimiki twarzy strony prawej. N. od sposobu postępowania zabiegowego z chirurgii plastycznej/estetycznej nie ma możliwości usunięcia blizny całkowicie. Blizna ta stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu, który oceniany według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania wynosił 4%. Nie należy się liczyć z pogorszeniem wyglądu blizny i pogorszeniem stanu zdrowia powódki w miarę upływu czasu. Po wypadku powódka nie wymagała pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach. Po około półtora roku od wypadku blizna jest ukształtowana i nie podlega działaniom maści i kremów. Blizna występująca u powódki nie wymaga leczenia chirurgicznego.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k.172-175)

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że doznany uraz i jego konsekwencje nie będą ograniczały czy też nie będą źródłem problemów emocjonalnych powódki zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym. Doznany uraz znaczenie rzutował na aktywność powódki przez okres około 10 dni, to jest do czasu zdjęcia szwów. Następnie, cechy osobowości powódki spowodowały, że zmniejszenie blizny traktowała jako jedno z ważnych zadań, które włączyła do dotychczasowej aktywności.

(opinia psychologiczna k.194-197)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 24 maja 2013 roku.

(zgłoszenie i dowód odbioru k.33-36)

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania tłumacząc to postawą K. G. (1), który odmówił udzielenia wyjaśnień ubezpieczycielowi.

(pismo k.37)

Po skierowaniu wezwania do K. G. wyjaśnił on, że likwidator pozwanego nie przedstawił jakie braki w dokumentacji powinien uzupełnić.

(pisma k.38-42).

Ostatecznie pozwany nie wypłacił na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia lub odszkodowania w związku z wypadkiem, odmawiając uznania odpowiedzialności za wypadek.

(okoliczności niesporne – dokumentacja k.43-63)

Opisany stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, opinii biegłych oraz dokumentów.

Zdaniem sądu w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie budziły wątpliwości okoliczności wypadku. Niewątpliwie K. G. (1) prace związane z usuwaniem szklarni wykonywał w ramach prowadzonej działalności

gospodarczej. Potwierdził to nie tylko ww. ale również W. P. (1), która zeznała, że zleciła K. G. wykonanie prac i nie interesowała się szczegółowo ich przebiegiem. Widziała jedynie pracownika, który rozcinał szklarnię. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji ww. zwłaszcza, że tej treści informacje W. P. przekazała matce powódki bezpośrednio po zdarzeniu, czego potwierdzeniem jest notatka sporządzona przez funkcjonariuszy policji w trakcie postępowania wykroczeniowego (k.120-121). Zdaniem sądu nieprawdopodobne i nielogiczne byłoby, aby W. P. w celu uniknięcia odpowiedzialności cywilnej, w bezpośredniej rozmowie informującej o zdarzeniu, wymyśliła udział K. G. jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Policjanci prowadzący postępowanie wyjaśniające potwierdzili okoliczności zdarzenia. Przede wszystkim jednak sam K. G. (1) przyznał, że prace jego firmie zleciła W. P., albowiem posiadał on odpowiednie narzędzia do ich wykonania. (...) K. G. na nieruchomości W. P. spotkał jeszcze dziadek powódki, który udał się tam bezpośrednio po zdarzeniu, w celu poinformowania o nim i zabezpieczenia niebezpiecznych elementów (pismo k.19-20, którego treść potwierdzona została przez A. Z. k.112).

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom K. G., że bezpośrednio po ułożeniu metalowych elementów przed posesją W. P. zostały one zabezpieczone, poprzez owinięcie taśmą. Taśma taka nie została zauważona przez żadnego ze świadków, którzy byli na miejscu zdarzenia, a sam K. G. przyznał, że nie zauważył jej po przybyciu na miejsce. Nie sposób przyjąć, że po wykonaniu prac a przed wypadkiem taśmy te zostały przez kogokolwiek usunięte, a zważyć trzeba, że nie widzieli ich A. M. i J. Z. (k.111-112) tuż przed wypadkiem, kiedy jechali samochodem i widzieli idącą powódkę. Podkreślić też trzeba, że K. G. przyjął mandat karny za popełnienie wykroczenia z art.72kw polegające na niezabezpieczeniu niebezpiecznego miejsca. W ten sposób pośrednio K. G. potwierdził swoje zaniedbanie. Dodatkowo wskazać warto, że nawet otaśmowanie metalowej konstrukcji przed wypadkiem nie pozwoliłoby na jego uniknięcie, gdyż z konstrukcji wystawały metalowe elementy, na który nadziała się powódka. Dopiero po zdarzeniu końce wystających elementów zostały owinięte tkaniną (k.121).

Ustalając stan zabezpieczenia składowanych elementów sąd oparł się na relacji powódki i pozostałych świadków, w szczególności J. Z. i A. M., którzy miejsce zdarzenia widzieli tuż przed wypadkiem i nie należą do grona najbliższej rodziny powódki. Dodatkowo w świetle logiki i doświadczenia trudno byłoby uznać, że elementy składowane w pobliżu posesji zostały prawidłowo zabezpieczone, skoro powódka nadziała się na nie przechodząc ulicą. Wydaje się oczywistym dla każdego dorosłego człowieka, że nie powinny one być w taki sposób składowane, gdyż zagrażały nie tylko pieszym poruszającym się w pobliżu, ale również pojazdom przejeżdżającym w tej okolicy.

Powódka w sposób logiczny i przekonujący przedstawiła okoliczności przebiegu wypadku, zakres i rozmiar doznanego w czasie zdarzenia urazu i krzywdy związanej z następstwami zdarzenia. Złożone przez powódkę zeznania były w całości wiarygodne i znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, w szczególności zostały poparte zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków i dokumentacją, jak również opiniami biegłych.

Sąd po bezpośrednim kontakcie z powódką, świadkami A. M. J. Z. i rodzicami powódki nie miał wątpliwości, że ich zeznania polegają na prawdzie. Zeznawali oni spontanicznie. Nie pojawiły się okoliczności wskazujące, aby przedstawili oni zdarzenie niezgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem, albo wyolbrzymiali skutki wypadku.

Sąd ustalając konsekwencję wypadku dla zdrowia powódki uwzględnił opinię biegłych sądowych. Opinia były bowiem jasne, nie zawierały luk i sprzeczności. Biegli wskazali rzeczowe argumenty na poparcie swoich końcowych wniosków. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia bądź zdyskwalifikowania tych dowodów, a zawarte w nich wnioski pozwalają na zweryfikowanie twierdzeń wcześniej przywołanych osobowych źródeł dowodowych. Zarzuty do opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej zgłosił wprawdzie pełnomocnik powoda, jednak wynikały one, jak się wydaje z niezbyt dokładnej analizy opinii. Biegły miał wprost postawione pytanie, czy istnieje konieczność przebadania powódki przez biegłych innych specjalizacji medycznych, zwłaszcza dermatologa i na jakie okoliczności. Odpowiadając na to pytanie biegły wskazał, że powódka powinna być poddana badaniu przez psychologa. Treść odpowiedzi wprost wskazuje, że biegły nie uznał, aby konieczne było wydanie opinii przez lekarzy innych specjalności, w szczególności dermatologa. Ponowne zadawanie biegłemu pytania o to czy powódka powinna być badana przez dermatologa było pozbawione podstaw i prowadziłyby tylko do zbędnego przedłużenia postępowania. Opinia biegłych ma wyjaśnić

istotne okoliczności z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Powódka została poddana badaniu przez chirurga plastyka, który wydał opinię, odpowiadając na wszystkie pytania, które zostały wskazane w postanowieniu. Zasięganie opinii kolejnych biegłych o częściowo zbliżonej specjalizacji nie zmierzałoby do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, gdyż te zostały już dostatecznie wyjaśnione. Biegły odpowiedział również na pytanie czy powódka wymagała pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach (k.175). Powtórzenie tego pytania, jak chciał tego pełnomocnik powódki, nie spowodowałoby uzyskania innej, korzystnej dla powódki opinii. Ostatnie pytanie na które miałby odpowiedzieć biegły w opinii uzupełniającej, zdecydowanie wykracza poza zakres jego specjalizacji, gdyż biegły chirurg plastyk nie jest uprawniony, aby oceniać czy wpływ urazu na stan zdrowia psychicznego i poczucie własnej wartości mógł powodować ograniczenia w czynnościach dnia codziennego. Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w opinii biegłego psychologa, do której strony nie wnosiły żadnych zastrzeżeń.

Uwzględniając przedstawione okoliczności sąd postanowił o oddaleniu wniosku o uzupełnienie opinii przez biegłego chirurga plastyka oraz wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego dermatologa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie zadośćuczynienia było uzasadnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W pozostałym zakresie podlegało natomiast oddaleniu.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art.415k.c. w zw. z art.822k.c. Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z K. G. (1) za szkody spowodowane w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Art.415k.c., stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Dla przypisana sprawcy odpowiedzialności cywilnoprawnej z art. 415 k.c. niezbędnym jest udowodnienie:

1. bezprawności zachowania sprawcy;
2. winy sprawcy;
3. wyrządzenie szkody bezprawnym i zawinionym zachowaniem;
4. adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wyrządzoną szkodą i zawinionym bezprawnym zachowaniem sprawcy.

Art. 415 k.c. normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy odnoszące się do strony przedmiotowej, która obejmuje niewłaściwość postępowania sprawcy, co określa się mianem bezprawności, i od strony podmiotowej, co określa się mianem winy od strony subiektywnej.

Zachowanie K. G. nosiło cechy bezprawności.

Bezprawność jako przedmiotowa cecha zachowania sprawcy tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Zachowanie sprawcy należy oceniać w kategorii czynu jako działania aktywnego, albo zaniechania, to jest braku działania do którego sprawca był zobowiązany. Innymi słowy dla oznaczenia bezprawności zachowania sprawcy znaczenie ma to, czy czyn albo zaniechanie sprawcy było zgodne czy też było niezgodne z obowiązującymi zasadami porządku prawnego.

K. G. wraz z podległymi mu pracownikami usuwane elementy szklarni ułożył na trawniku tuż przy chodniku i ulicy w taki sposób, że stwarzały niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia przechodniów oraz kierujących pojazdami. Miejsce składowania tych elementów, jak wynika z dokumentacji zdjęciowej (k.213-216) stanowiło w świetle przepisów ustawy o drogach publicznych z 21.03.1985r. pas drogowy. Metalowe, ostre elementy nie były w żaden sposób zabezpieczone,

a wystawały poza trawnik, na teren ulicy. K. G. za swoje zachowanie, stanowiące wykroczenie z art.72kw ukarany został mandatem karnym. Sąd pragnie podkreślić, że gdyby nawet zachowanie K. G. (1) nie wyczerpywało znamion wykroczenia, to pomimo tego należałoby je uznać za bezprawne. Poza normami prawa wykroczeń czy też prawa karnego określającymi, które czyny są zabronione pod groźbą kary, istnieją również normy zachowania, nigdzie niesklasyfikowane lecz powszechnie przyjęte. Taką normą jest obowiązek rozsądnego zachowania i nie stwarzania zagrożeń dla innych. Oczywiście zaś dla każdej dorosłej osoby jest, że pozostawienie niezabezpieczonych, ostrych elementów w miejscu powszechnie dostępnym, tuż przy ulicy, stwarza zagrożenie dla innych.

Zachowanie K. G. było zawinione.

Wina jako przesłanka odpowiedzialności obejmuje niewłaściwość postępowania sprawcy od strony podmiotowej. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny działania lub zaniechania. W świetle ustaleń poczynionych przez sąd nie może budzić żadnych wątpliwości, iż zachowanie K. G. należy oceniać w kategorii rażącego niedbalstwa, ocenianego przez pryzmat, tzw. modelu starannego działania, tj. niezachowania należytej staranności jakiej wymaga się od osoby dorosłej, a tym bardziej od podmiotu zajmującego się wykonywaniem działalności gospodarczej.

K. G. (1) niesłusznie ocenił, że metalowe ostre elementy mogą być składowane w pobliżu ulicy. W ocenie sądu logicznym i oczywistym jest, że pozostawienie ich tuż przy ulicy, a tym bardziej bez zabezpieczenia stwarzało zagrożenie dla osób poruszających się w pobliżu.

Zeznania K. G. świadczą, że doskonale zdawał on sobie z tego sprawę, skoro twierdził, że elementy te zabezpieczał razem z pracownikiem przy pomocy taśmy. Sąd zeznania te uznał jednak za niewiarygodne.

Powódce została wyrządzona szkoda bezprawnym i zawinionym zachowaniem podmiotu za który odpowiedzialność ponosi pozwany. .

Powódce wyrządzono szkodę niemajątkową (krzywdę). Powódka nie udowodniła, aby poniosła również szkodę majątkową, której dochodziła z tytułu kosztów opieki. Biegły chirurg plastik w opinii w sposób jednoznaczny wskazał, że stan zdrowia powódki nie wymagał pomocy przy codziennych czynnościach. Powódka nie przedstawiła argumentów, które byłyby w stanie podważyć tezę opinii. Dodatkowo powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na podstawie których można byłoby ustalić wysokość szkody majątkowej. Nie wynikało to w szczególności z zeznań świadków.

Zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wyrządzoną szkodą i zawinionym bezprawnym zachowaniem sprawcy.

Art. 361 § 1 ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Oznacza to, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”. Chodzi więc o powiązania normalne, czyli typowe bądź oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, nie będące rezultatem zupełnie wyjątkowego zbiegu.

Związek przyczynowy pomiędzy pozostawieniem przez K. G. niezabezpieczonych ostrych elementów, a szkodą powódki jest oczywisty i adekwatny. Gdyby ubezpieczony właściwie zabezpieczył miejsce składowanie tych rzeczy i same wystające elementy, to nie doszłoby do wypadku, a w konsekwencji wyrządzenia szkody powódce.

Powództwo w zakresie zadośćuczynienia było usprawiedliwione co do wysokości.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowił art.445§1kc

Ustawodawca, poza wskazaniem, iż suma przyznana poszkodowanemu w ramach zadośćuczynienia winna być odpowiednia, nie określił jakimi kryteriami, winien kierować się Sąd ustalając jej wysokość, dlatego też warto odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, gdzie kwestia wysokości zadośćuczynienia była już wielokrotnie przedmiotem rozważań.

W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 kc zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68 OSNCP 1969/2 poz. 37 oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNCP 1974/9 poz. 145). Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 kc, zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien więc decydować w zasadzie stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. W wyroku z 22.03.1978r. (sygn. akt IV CR 79/78 LEX 8087) Sąd Najwyższy stwierdził chociażby, że charakter kompensacyjny zadośćuczynienia powoduje, że musi ono przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (tak też wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd miał na względzie, że w wyniku zdarzenia powódka doznała ona bolesnego, trwałego urazu twarzy. Przede wszystkim sąd wziął pod uwagę, że skutki wypadku są nieodwracalne, albowiem po wypadku pozostała blizna, która nie może być całkowicie usunięta. Powódka doznała wypadku w bardzo młodym wieku. Dla takich osób, zwłaszcza kobiet, kwestia wyglądu, akceptacji przez otoczenie, w tym rówieśników odgrywa istotną rolę. Wydaje się nie budzić wątpliwości, że w społeczeństwie nieco inaczej odbierany jest mężczyzna z blizną na twarzy, a inaczej kobieta. Blizna u kobiety zwraca uwagę otoczenia, podczas gdy na bliznę u mężczyzny niektórzy mogliby nie zwrócić uwagi.

Powódka musiała przejść długotrwałe leczenie mające na celu skorygowanie blizny. Wymagało to od niej wielu wyrzeczeń, poświęcenia. Powódka musiała się zmierzyć z reakcją otoczenia, towarzyszącymi obawami o przyszłość, odczuwała lęk przed oszpecceniem, brakiem akceptacji. Powódka doznała zatem nie tylko bolesnych cierpień fizycznych, ale również bardzo dużego stresu psychicznego, który przez pierwszy okres po zdarzeniu w znaczny sposób rzutował na jej aktywność.

Zdaniem sądu wysokości zadośćuczynienia nie można w prosty sposób odnosić do stwierdzonego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu i porównywać z innymi sprawami, w którym powodowie doznali uszczerbku na zdrowiu na podobnym poziomie, ale innych narządów. Wynika to przede wszystkim z tego, że powódka poza cierpieniami fizycznymi doznała znacznych cierpień psychicznych. Powódka patrząc w lustro przez całe życie będzie pamiętała o wypadku z dzieciństwa. Rozmiar doznanej przez nią krzywdy jest zdaniem sądu wysoki. Uzasadniało to zasądzenie żądanego przez powódkę zadośćuczynienia w wysokości 20000 zł .

Odsetki Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 25 czerwca 2013 r. Pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne, w trakcie którego powódka przedstawiła całą dostępną dokumentację medyczną i przedstawiła wszystkie okoliczności na podstawie których domagała się zasądzenia zadośćuczynienia. Pozwany wykazał wprawdzie, że występował do K. G. (1) o wyjaśnienie przyczyn wypadku, jednak okoliczność ta nie mogła uzasadniać zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Analiza akt szkody wskazuje, że z pismem w tej sprawie pozwany wystąpił do K. G. (1) dopiero 11 lipca 2014 roku. Wcześniej natomiast pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności, wskazując iż ubezpieczony uchylił się od udzielenia informacji odnośnie zdarzenia (pismo k.37). Z wyjaśnień ubezpieczonego wynikało natomiast, iż kontaktował się on z likwidatorem, a ubezpieczyciel nie wskazała jakie dokumenty powinien uzupełnić (k.42). Uwzględniając powyższe okoliczności nie sposób uznać, że pozwany przy zachowaniu należytej

staranności nie był w stanie w ciągu 30 dni od dnia zawiadomienia go o szkodzie wyjaśnić okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Dodatkowo wskazać trzeba, że współpraca przy likwidacji szkody jest jednym z podstawowych obowiązków ubezpieczonego wynikających z umowy ubezpieczenia OC. Pozwany w razie nie wykonania przez ubezpieczonego tego obowiązku może ewentualnie dochodzić odszkodowania na podstawie art.471kc. Nie może natomiast ubezpieczyciel przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub z OWU przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku (art.822§5kc).

Odszkodowanie

Powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu, albowiem powódka nie udowodniła poniesienia szkody majątkowej w postaci poniesionych kosztów opieki, jak również związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a kosztami opieki, których zwrotu dochodziła. Opinia biegłego co do braku konieczności pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych była jednoznaczna i przekonująca. Powódka nie przedstawiła żadnych argumentów, ani dowodów podważających wnioski zawarte w opinii.

Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

Powód dochodząc tego roszczenia winien wykazać interes prawny (art.189k.p.c.). Uzasadniając interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość powód wskazał, że istnieje duże prawdopodobieństwo pogorszenia w przyszłości stanu zdrowia lub ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem.

Żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle niekwestionowanych wniosków opinii biegłego chirurga plastyka, który wskazał, że blizna jest już ukształtowana, nie podlega działaniom maści i kremów oraz nie wymaga leczenia chirurgicznego oraz nie należy liczyć się z pogorszeniem jej wyglądu lub pogorszeniem stanu zdrowia powódki w miarę upływu czasu. Wniosek ten jest tym bardziej logiczny jeżeli uwzględni się, że od zdarzenia minęło 5 lat i nie wystąpiły w tym czasie żadne okoliczności wskazujące na możliwość wystąpienia w przyszłości skutków wypadku, których obecnie nie sposób przewidzieć, w tym w zakresie zdrowia psychicznego.

Po drugie wskazać trzeba, że roszczenie powoda o naprawienie szkody powstałej na skutek wypadku podlega nowemu reżimowi art. 442¹ k.c., w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym to poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie dłuższym jednak aniżeli 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zwrócić też trzeba uwagę na art. 442¹ § 3 tego przepisu, który stanowi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przeciwieństwie zatem do poprzedniego stanu prawnego, żądanie to nie jest ograniczone 10 – letnim terminem przedawnienia liczonym od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Powyższe oznacza, że powódka uprawniona będzie do wystąpienia z nowym żądaniem naprawienia „nowej” szkody w terminie 3 lat od jej ujawnienia. Skoro zaś pokrzywdzonemu przysługuje roszczenie o zasądzenie, nie można stwierdzić istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Uzasadnieniem żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w obecnym stanie prawnym nie może być zatem wyłącznie niebezpieczeństwo przedawnienia roszczenia. Należy zwrócić uwagę na słuszne w ocenie Sądu orzekającego stanowisko przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie III CZP 2/09 (OSNC 2009/12/168), zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie nadal może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Natomiast niezbędne jest wyraźne podkreślenie różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Należy przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości

z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. W niniejszej sprawie powódka nie wykazała, że posiada interes prawny w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. W razie pojawienia się nowej szkody (co w świetle opinii biegłych jest nieprawdopodobne) powódka będzie musiała wystąpić z nowym żądaniem i obowiązkiem jej będzie wykazanie szkody oraz jej związku przyczynowego z wypadkiem. Od tego obowiązku nie zwolni powódki ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Koszty procesu i sądowe.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art.98§1 i 3kpc, albowiem powódka wygrała proces w 99%, czyli niemal w całości. Koszty procesu po jej stronie zamknęły się kwotą 6827 zł, na co składało się wynagrodzenie pełnomocnika (4800 zł), opłata sądowa, zaliczka na biegłego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 98§1k.p.c. Od pozwanego, który przegrał proces nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa 113,46 zł wydatkowaną na wynagrodzenie biegłych.

SSR Tomasz Bulkowski